



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (86.)  
w dniu 16 stycznia 2018 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja o realizacji Programu Działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w latach 2015–2019.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Jeszcze raz witam szanownych państwa.

Otwieram następane posiedzenie, czyli już osiemdziesiąte szóste.

Będzie ono poświęcone tylko jednemu punktowi: informacja o realizacji Programu Działań Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w latach 2015–2019.

Tu jest taki szeroki program, który obejmuje nawet rok 2019, to jest tak duża książka z tym wszystkim. Jest to posiedzenie komisji specjalnie temu poświęcone w związku z prośbą pana ministra Krzysztofa Jurgiel, który prosił pana marszałka Senatu, aby to sprawozdanie mogło być zaprezentowane na posiedzeniu plenarnym. I w związku z tym pan marszałek polecił mi zwołanie najpierw naszego posiedzenia komisji, a następnie podejmie decyzję o tym, kiedy ta informacja ministra będzie na posiedzeniu plenarnym Senatu.

W związku z tym, że jest z nami tutaj pan minister Zarudzki, jeszcze raz witam pana ministra. Witam wszystkich gości, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie, nasze Biuro Legislacyjne, państwa senatorów.

Jak państwo wiedzą, dzisiaj jest bardzo dużo posiedzeń różnych komisji, więc nasi koledzy często wychodzą na inne posiedzenia, gdyż trwają równocześnie, a o 17.00 ja muszę opuścić na chwilę posiedzenie, zdać sprawozdanie z naszego posiedzenia budżetowego, tak że na chwilę zostawię kolegę i kolega poprowadzi posiedzenie.

Żeby nie przedłużać, Panie Ministrze, proszę o informację. Mamy dość grubą informację, ale myślę, że pan zwięźle ją przedstawi na podstawie tego, jak rozumiem, przekazanego nam dokumentu.

(Głos z sali: Za 2 lata, tak?)

Tak.

(Głos z sali: Za 2 lata.)

To jest, jak rozumiem, ten sam materiał, który mamy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Dobrze.

(Głos z sali: Nie będziemy tego dokumentu czytać.)

Tak jest. Tak że prosiłbym o zwięźle przekazanie tej informacji. A przez te 2 lata rzeczywiście dużo prac wykonaliśmy, uregulowaliśmy pewne rynki, poprawiliśmy sytuację na rynkach, widać, że jest znacznie lepiej, ale sytuacja znowu jest chwiejna, jak to na rynkach. Tak że dalej jest nad czym pracować.

Proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Minister Jurgiel przedstawiał już w listopadzie na drugą rocznicę informację o programie działania ministerstwa za ostatnie 2 lata. Zostało to wszystko zebrane w opracowaniu i szczegółowo przedstawione w opracowaniu, które jest panom senatorom przekazane.

Najważniejsze obszary 2-letniego okresu... Chciałbym to przedstawić w formie syntetycznej, najistotniejsze sprawy. Jeśli będą obszary, które trzeba będzie wyjaśnić, dopowiedzieć, to skoncentruję się na pytaniach i odpowiedziach.

Myślę, że jeśli chodzi o podstawową informację, to mogę powiedzieć, że w tych 2 latach, myślę, że pracowitych 2 latach, koncentrowaliśmy się na jednej z podstawowych spraw, a mianowicie stabilizacji dochodów z produkcji rolnej. Myślę, że nastąpiła znaczna poprawa, jeśli chodzi o rynek mleka i wieprzowiny. Tak to oceniamy. Myślę, że ta opłacalność to jest ten pierwszy obszar.

Jeśli chodzi o takie sprawy, które warto są podkreślenia, to jest to możliwość wypłaty zaliczek, dwukrotnie to się stało. Ze względu na warunki, trudne warunki gospodarowania w tych 2 latach wypłaciliśmy – to jest dobra wiadomość i zła wiadomość – 70% dopłat w ramach zaliczek dla rolników. Dobra wiadomość to jest taka, że rolnikom można było przekazać już po kampaniach w 2016 r. i 2017 r. w okresie od 15 października do 30 listopada w ramach zaliczek 70% dopłat należnych za dany rok. Ale zła wiadomość jest taka, że to świadczy o tym, że był trudny rok, że były trudne warunki, ponieważ normalnie możemy wypłacić 50%, a na 70% musi się zgodzić Komisja Europejska pod pewnymi warunkami, takimi jak susza, deszcze nawalne. Tak więc trudne warunki gospodarowania to jest jak gdyby ta druga strona. Ale udało się to przeprowadzić z sukcesem, co jest takim prawdziwym ewenementem i wyrazem dbałości właśnie o stabilizację dochodów rolniczych już na możliwie najwcześniejszym etapie, tak aby te niedobory uzupełniać. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa zasadnicza. W tym 2-leciu zmieniliśmy podejście do modelu rozwoju, nastąpiło odejście od tzw. modelu – aż strach wypowiedzieć – polaryzacyjno-dyfuzyjnego na rzecz modelu zrównoważonego, w którym to sprawy gospodarcze, społeczne i środowiskowe... No, jest pewne równomierne podejście określające zupełnie inne akcenty na rzecz rozwoju, inna dystrybucja środków finan-

sowych. Z całym szacunkiem dla miasta, które się rozwija i potrzebuje pewnych zasobów, ale nie możemy mówić o takim promieniowaniu tego rozwoju miast tylko na obszary wokół. A gdzie obszary zmarginalizowane, oddalone, słabsze obszary? A więc rozwój zrównoważony i skierowanie się ku obszarom słabszym, koncentracja na tych słabszych terenach. Tak więc nastąpiła zmiana. Konsekwencją jest strategia odpowiedzialnego rozwoju, konsekwencją jest przyjęcie przez rząd najpierw tzw. planu Morawieckiego, a później średniookresowej strategii rozwoju kraju. To jest fundamentalna sprawa, jeśli chodzi też o bieżące akcenty w zakresie finansowania rolnictwa i obszarów wiejskich, ale i perspektywę na lata 2021–2026. To jest bardzo ważny dokument, zmieniający w sposób zasadniczy prowadzenie polityki rozwoju, w tym w zakresie rolnictwa i obszarów wiejskich, wskazujący, że cały rząd jest odpowiedzialny – to będę powtarzał, minister to też powtarza – za rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Wydawałoby się, że to jest slogan, ale nie do końca. Chodzi o rzeczywistą współpracę z ministerstwem rodziny, z ministerstwem infrastruktury, z ministerstwem środowiska, z ministerstwem zdrowia i wspólne działania, czego przejawem są projekty strategiczne, a ich jest 16 plus 5 wspólnych, międzyresortowych. Czyli jest zmiana podejścia do planowania strategicznego. Konsekwencją są duże, zaawansowane prace nad wdrażaniem rolnej strategii sektorowej i zmianami tej strategii oraz oczywiście pakt dla obszarów wiejskich i projekty z tym związane. To jest druga sprawa.

Kolejna sprawa to wstrzymanie sprzedaży ziemi rolnej. Powstrzymaliśmy spekulację w obrocie nią, a teraz, po upływie prawie 2 lat, wprowadzamy w życie przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego i zmianie niektórych ustaw i przygotowaliśmy nowe propozycje rozwiązań, które zostały przekazane do konsultacji międzyresortowych, społecznych. To jest taki cały obszar tej społecznie oczekiwanej zmiany.

Kolejna sprawa to usprawnienie administracji, czyli utworzenie jednej agencji płatniczej oraz połączenie Agencji Nieruchomości Rolnych i Agencji Rynku Rolnego. Powstała jedna instytucja działająca na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Ponad 3 miesiące działania, praca jest w toku, instytucja funkcjonuje sprawnie. Myślę, że tu jest potrzebny pewien proces i czas, kiedy to sami rolnicy mają ocenić, że ta zmiana... Zmiany w administracji dotyczą też ośrodków doradztwa rolniczego, czyli zamiast zarządzania przez marszałków następuje powrót ośrodków doradztwa pod zarządzanie ministra rolnictwa, łącznie z całym zakresem realizacji polityki rolnej i tym strukturalnym jak gdyby podejściem do wyznaczania priorytetów i wspólnej pracy, wspólnego myślenia, wspólnej myśli i realizacji w terenie programu, który jest przyjęty, programu 4-letniego w tym pierwszym 2-leciu, programu, który jest przede wszystkim programem realizującym postulaty wyborcze. Myślę, że ważną sprawą jest też przyjęcie rozwiązań związanych ze wzmocnieniem pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym. Przygotowany został i wdrożony pakiet ustaw. To też można byłoby szerzej omawiać, jeśli jest taka potrzeba.

I ostatnia sprawa – ostatnia, ale jakżeż ważna – czyli ta aktywność na arenie międzynarodowej. Mogę powiedzieć

z całą stanowczością, bo uczestniczę w zastępstwie ministra w posiedzeniach Rady, w Gruene Woche czy w BioFach, czy też wyjazdach związanych z FAO, że Polska – mówię o resortowych sprawach, które nas dotyczą – jest uważnie słuchana w Radzie Ministrów, minister ma dobre kontakty w ramach Grupy Wyszehradzkiej i w zakresie podejmowanych inicjatyw oraz Trójkąta Weimarskiego. Myślę, że zarówno z naszymi dużymi partnerami, jak i z Europą Środkowo-Wschodnią, gdzie jesteśmy postrzegani jako liderzy... Jest naszym wspólnym dobrze pojętym intere-sem, aby tę współpracę kontynuować, bo mamy co robić w najbliższych latach. I oczywiście to, co już było wielokrotnie podkreślane, to otwarcie rynków, nowych rynków i ta nasza aktywność: Chiny, Wietnam, Japonia, Afryka północna – to są te podstawowe kierunki – Azja i jej poszczególne kraje, Kazachstan. To otwieranie nowych rynków zbytu to jest niekończąca się historia. To udział w targach, rozmowy i negocjacje na rzecz wspólnych prac, aby to udrażniać i otwierać te przestrzenie na rzecz handlu polskimi produktami. A produkty rolne, które eksportujemy, mają wartość blisko 25 miliardów euro. Mamy nadwyżkę eksportową. I myślę, że trzeba utrzymać ten poziom, a mamy też plany na kolejne lata, aby ze względu na wzrost produkcji żywności w kraju, gdy popyt wewnętrzny będzie wstrzymany, szukać rynków zbytu. Przypomnę terminal w porcie gdańskim, terminal intermodalny na cukier – to bardzo ważne. I rozpoczynają się już prace, jest realizowany jeden z projektów. Myślimy o terminalu zbożowym. Mówimy o takich programach strategicznych jak „Woda dla wsi” i całym pakiecie z tym związanym. Mówimy o nowych szansach dla wsi. Mówimy o szukaniu takich sposobów, które uruchomią przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. Mówimy o skutecznym wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i tych aktywności na rzecz konkurencyjności.

A przede wszystkim to jest to, co jest dobrym fundamentem do dalszej naszej pracy, czyli ta część związana z nowym okresem programowania. Bo tak naprawdę teraz, po komunikacie Komisji Europejskiej, jesteśmy przygotowani i, co ważne, jesteśmy liczącym się liderem w tej części Europy, z którym i z którego głosem Komisja będzie się liczyć i liczy się, ponieważ są też inne kraje, które myślą podobnie jak my i wiedzą, że w grupie jest siła. I to jest optymistyczne, jeśli chodzi o te kolejne lata.

Szczegółowe omówienie poszczególnych naszych zrealizowanych priorytetów, ale też priorytety, których realizacja czeka nas w tych najbliższych 2 latach... To jest teraz przedmiotem naszej szczególnej troski. Ale ten czas nie był zmarnowany, był efektywnie wykorzystany. Myślę, że warto, aby jak najszerzej o tym mówić, informować. Ale też, co jest dla nas ważne, odbywamy spotkania w poszczególnych województwach, słuchamy ludzi, słuchamy rolników i uważnie staramy się wprowadzać zmiany w każdej możliwej sytuacji, jeśli chodzi o legislację, zmiany organizacyjne, bo takie czasami są wystarczające. Ale ta nasza służba jest... Jesteśmy w drodze na rzecz realizacji postawionych priorytetów, programu Prawa i Sprawiedliwości, programu zgłoszonego w kampanii wyborczej.

To tyle takiego przedstawienia podstawowego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Otwieram dyskusję.  
Czy ktoś chciałby zabrać głos?  
(*Senator Wiesław Kilian: Tak.*)  
Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Wiesław Kilian:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Panie Ministrze, ja mam pytanie co do ustawy, która obowiązuje już 2 lata, ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Od 2 lat została wstrzymana sprzedaż ziemi. Czy może pan podać mi, ile ziemi sprzedano? Bo jednak są informacje, że Agencja Nieruchomości Rolnych, obecnie Krajowy Ośrodek Wsparcia w ubiegłym roku sprzedał trochę tej ziemi.

Drugie moje pytanie dotyczy proporcji. Ile wpłynęło do budżetu państwa pieniędzy ze sprzedaży ziemi, a ile z dzierżawy? Jakie to są proporcje? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Zarudski:**

Informacji udzielę na piśmie. To są dane szczegółowe i wymagające precyzji. Mogę powiedzieć tylko tyle, że informacji udzielimy na piśmie.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.  
Co prawda dzisiaj trochę informacji w trakcie omawiania budżetu było, była informacja, były sprawozdania dotyczące tego, częściowo na wcześniejszym posiedzeniu komisji – pan senator pamięta – były o tym dyskusje i było to mówione. Rozumiem, że pan minister zadeklarował odpowiedź na piśmie dla komisji.

Proszę, pan senator Bonkowski.

**Senator Waldemar Bonkowski:**

Panie Ministrze, ja mam pytanie, czy trwają prace nad ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego. Chodzi o poprawki, o zmiany, miało być coś jesienią. Ja też zgłaszałem swoje poprawki, a konkretnie poprawkę dotyczącą tzw. 2 ha ziemi i tego, żeby można było na wolnym rynku je sprzedawać. Już jesienią miało się coś wydarzyć. Jest już początek nowego roku i dalej nie wiemy, co, tak kolokwialnie mówiąc, w trawie piszczy.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Zarudski:**

Jeśli chodzi o zmianę ustawy o ustroju rolnym, to sprawę prowadzi minister Babalski, jest zresztą pełnomocnikiem rządu do spraw kształtowania polityki związanej

z ustrojem rolnym. Wiem, że pracuje zespół i ustawa będzie nowelizowana. Myślę, że w tej sprawie szczegółowej informacji może udzielić pan minister Babalski. Chciałbym odesłać do komunikacji. Pracują zespoły i one szczegółowe informacje... Ze swojej strony mogę powiedzieć, że zawsze na spotkaniach kierownictwa omawiamy wszystkie sprawy, które wypracowują poszczególni ministrowie. Te prace są w toku, skoro one jeszcze na spotkaniu kierownictwa nie zostały przedstawione. Dziękuję.

(*Senator Waldemar Bonkowski: Czyli bezpośrednio do pana ministra Babalskiego się zwracać z jakimiś uwagami, pomysłami, poprawkami?*)

Tak, bardzo proszę. Bezpośrednio do ministra Babalskiego.

(*Senator Waldemar Bonkowski: Dobra. Dziękuję.*)

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Z tego, co mnie jest wiadomo, wynika, że pan minister Babalski prowadzi konsultacje z organizacjami społecznymi i różnymi innymi. W piątek była jeszcze jedna konsultacja z organizacjami, która była prowadzona. Tak że trwają prace i ja mam nadzieję, że w po tych konsultacjach w niedługim czasie końcowy dokument zostanie przesłany, tak jak minister Babalski zapowiada.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Zarudski:**

Myślę, że to jest zgodne z tą naszą wewnętrzną procedurą, żeby zrobić to bez zbędnej zwłoki, ale też wysłuchać wszystkich stron. Prace trwają i ja nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, kiedy się zakończą, ale myślę, że najszybciej, jak to jest możliwe, po wyczerpaniu konsultacji z wszystkimi zainteresowanymi stronami.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Józef Łyczak:**

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

Informacja, którą uzyskaliśmy, w zasadniczej większości jest bardzo budująca, tzn. luka, którą wytworzyła ta sytuacja bardzo niekorzystna – mam na myśli embargo – została wypełniona. Prawda? To dzięki zaangażowaniu głównie resortu rolnictwa zdobytych jest ok. 30 nowych kierunków, jeśli chodzi o rynki zbytu. Także sytuacja, jeżeli chodzi o mleko, żywiec wołowy, jest dobra, w drobiarstwie również. Chciałbym podziękować za racjonalne podejście, również i pana ministra, jeżeli chodzi o współpracę producentów brojlerów z naszymi służbami weterynaryjnymi, bo ona układa się poprawnie. Również na pochwałę zasłu-

guje podejście polskiej spółki Polski Cukier. Szczególnie dotkliwie została potraktowana pewna grupa rolników, która miała kontraktację u Niemców, w Głinojecku. Zostali oni odsunięci. Niemcy w zasadzie z dnia na dzień zerwali z nimi umowy i ta grupa teraz dzięki wyrozumiałości polskiej spółki Polski Cukier będzie przyjęta do cukrowni na Kujawach, czyli cukrowni w Kruszwicy i najprawdopodobniej w Nakle. Tak że to jest bardzo pocieszające, budujące i za to należy dziękować.

Ale są i słabe punkty... znaczy nie tyle słabe, ile napawające niepokojem. Mam tutaj na myśli – i chciałbym zapytać, co dalej będzie – trzodę chlewną, pomór, a do tego bardzo niskie ceny w tej chwili. Bo my spotykamy się w naszych regionach z rolnikami i musimy odpowiadać. Czyli ten punkt: trzoda.

I druga niepokojąca informacja, która na razie jest tylko upubliczniana, mianowicie kwestia tego, jaki los czeka producentów zwierząt futerkowych. Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

No, jak pan minister... Proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:**

Jeśli chodzi... Dziękuję za te pytania. Tu są jak gdyby dwie sprawy... tzn. kilka spraw.

Jeśli chodzi o rynek wieprzowiny, to słyszę teraz, bo też z rolnikami rozmawiam, że jest takie wahnięcie, no ale miejmy nadzieję, że ono jest tylko chwilowe i jeszcze dramatu nie ma, bo on wymagałby, żeby uruchamiać jakieś systemy wsparcia. Wiemy o tym, monitorujemy to. Myślę, że to też jest ciągle naszą troską, to trzeba podkreślić. Ale jeszcze poważnego niepokoju nie ma. Wahnięcia mogą być okresowe, Departament Rynków Rolnych to prowadzi. Nie mamy żadnych sygnałów, żeby to się przekształciło w jakąś trwałą zmianę.

Jeśli chodzi o zagrożenie związane z chorobami zwierząt, to oczywiście z jednej strony prowadzimy... Afrykański pomór świń i to całe nieszczęście, które jest i się zdarzyło... No, nie ma dnia, żeby nie było kolejnych prowadzonych spraw. Zarządzanie tą trudną sytuacją, budowa... Wymienię tylko zasadnicze rzeczy: specustawa, która ma to... Podejmujemy kolejne działania poprzez właśnie procedowanie specustawy. Przypomnę, że będzie płot, ogrodzenie. Odgródzenie się – no, nie chcę tego nazywać płotem – od tej sytuacji, która jest poza wschodnimi granicami, jest jakimś rozwiązaniem. Ale chodzi też o ochronę na granicach i czynnik ludzki, czyli żywność, która jest przywożona. Mamy świadomość zagrożenia. Wszystko, co jest w naszej mocy, robimy. Uruchamiamy systemy wspierania dla rolników, które mają doprowadzić do tego, że będą odchodzić z produkcji. Tak więc to bioasekuracja, wsparcie, ogrodzenie gospodarstw, wsparcie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, wsparcie na rzecz... premie dla rolników, którzy chcą zrezygnować z chowu trzody

chlewnej, aby płynnie przeprowadzić tę zmianę. Zdajemy sobie sprawę z zagrożenia. Jest też dużo działań związanych z Ministerstwem Środowiska, z ministrem środowiska. Myślę, że w związku z aktualną potrzebą pan minister na pewno będzie prowadził intensywną współpracę z leśnikami, myśliwymi, tak by ograniczyć populację dzika. To, co jest ważne i co zawsze trzeba podkreślać: wirus nie jest szkodliwy dla ludzi, ale powoduje śmiertelność dzików i śmiertelność trzody chlewnej. I to zagrożenie jest dla nas pewnym wyzwaniem, w tym momencie ciągle aktualnym.

Jeśli chodzi o inne sprawy, to proszę pamiętać, że w całej Europie mamy też ptasią grypę. Tych ognisk jest niewiele, ale jesteśmy przygotowani i mamy dostatecznie dużo działań, aby przed tym się zabezpieczyć. Są też choroby zakaźne zwierząt. Monitorujemy to, jesteśmy na, można powiedzieć, takim etapie, że te zagrożenia są wyeliminowane. Na dzień dzisiejszy ASF czy też cały monitoring dotyczący ptasiej grypy... Podejmujemy stosowne działania.

Jeśli chodzi o inne sprawy, inne pytanie...

*(Głos z sali: Futerkowe.)*

A, zwierzęta futerkowe. Uspokajam. Rozumiem skalę problemu. O ile wiem, jest prawie 50 tysięcy gospodarstw, których to dotyczy, w skali kraju. Tutaj jest jak gdyby problem też...

*(Głos z sali: I odpady.)*

Tak. Tutaj jest też problem tych, którzy prowadzą tradycyjne, czyli niedostosowane do uwarunkowań ochrony środowiska, hodowle zwierząt futerkowych, oraz tych, którzy są bardzo nowocześni. O ile wiem, trwają prace, aby ten problem rozwiązać. Jesteśmy w trakcie, o szczegółach nie chciałbym mówić, ale wiem, że szukamy rozwiązań istniejącego problemu. Im teraz, jak myślę, potrzeba... Nie chcę powiedzieć o szczegółach, ale chcę powiedzieć w ten sposób: zdajemy sobie sprawę z tej sytuacji, z tego, że tutaj występuje i ten czynnik ekologiczny po stronie ludzi, którzy chcą podjąć pewne działania, i czynnik gospodarczy po stronie rolników. Szukamy rozwiązań, które będą dobre dla obu stron i takie działania... Na tym etapie chciałbym tylko tyle na ten temat powiedzieć. Żadne radykalne działania zmierzające w jedną czy w drugą stronę nie są dobre i resort jest tego świadomy. To mówię z całą odpowiedzialnością za słowa, myślę, że im mniej szczegółów, tym lepiej na tym etapie prac nad tym. To jest ważne.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Ja rozumiem, że to jest decyzja panów posłów, którzy składali wniosek w Sejmie jako projekt ustawy, ale nie rządu, który pilotuje tę sprawę. Rząd kontroluje bardziej niż pilotuje, tak to rozumiem, gdyż prace...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki: Ale pochylamy się...)*

...są na wniosek posłów.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Marian Poślednik:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, nie miałem przyjemności wysłuchać pana wypowiedzi, ponieważ miałem równoległe posiedzenie Komisji Środowiska, ale końcówka dotyczyła polityki, nowej perspektywy finansowej. Chciałbym zapytać, czy rzeczywiście po wypowiedzi prezydenta Macrona pewna jest wspólna polityka i drugi filar w nowej perspektywie. Bo pojawiły się pewne wątpliwości po tej wypowiedzi pana prezydenta w tej materii, że trzeba zmienić politykę. To jest pierwsze pytanie.

Drugie, bardziej konkretne. Mija rok funkcjonowania ustawy o tzw. bezpośredniej sprzedaży. Czy mamy już jakieś analizy dotyczące wpływu tej ustawy na funkcjonowanie rynku dobrej żywności, pochodzącej bezpośrednio od rolników? Tym bardziej, że doskonale wiemy, że rynek tych produktów jest chłonny. Ja z tym się spotykam na co dzień. To po pierwsze.

Po drugie, w kontekście dobrych wyników eksportowych naszej żywności, jak wygląda eksport właśnie produktów wysokojakościowych? Mamy dużo mleka w proszku, kurczaków itd., niemniej jednak wydaje się, że chyba ciągle nam brakuje na rynku dobrych jakościowo produktów z dużą wartością dodaną. No, dla porównania powiem – nie chcę aż tak daleko sięgać – że w przypadku francuskich serów wartość dodana jest ogromna w stosunku do ilości towaru i jego ceny. Czy w tej materii mógłbym pan minister coś powiedzieć? Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Jeśli można, Panie Ministrze...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:**

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Proszę się nie przejmować. Ja też to czytałem i pierwsze, co zrobiłem, to zacząłem analizować z moimi współpracownikami, co pan prezydent Macron miał na myśli. Powiem najkrócej, jak tylko można: proszę się tą wypowiedzią – to jest doniesienie prasowe – nie przejmować. To nie są oficjalne stanowiska, na tym etapie są raczej pewne komunikaty prasowe, które mają jakiś tam swój ciężar, ale niemający przełożenia na politykę. To po pierwsze.

Po drugie, 19 grudnia minister rolnictwa – to było zaraz po ogłoszeniu komunikatu 30 listopada przez Komisję – był na spotkaniu ministrów w Paryżu. I powiem, bo to wiem bezpośrednio od przedstawicieli Komisji Europejskiej, że wystąpienie ministra... Tam była debata, dyskusja na temat spraw związanych z szukaniem dobrych rozwiązań dotyczących wspólnej polityki rolnej. Ta dyskusja się przetoczy. Punktem wyjścia jest ogłoszony komunikat, który notabene jest bardzo ciekawy, satysfakcjonujący. Jego uniwersalizm polega na tym, że każdy coś ciekawego tam znajdzie. Jest pewnym dokumentem ogólnym, ale potrzebne są szczegóły i my te szczegóły rozpoznajemy. Tam minister zabrał głos i bardzo klarownie powiedział, jakie jest nasze stanowisko. Powiem – to są wypowiedzi bezpośrednio współpracowników pana komisarza Hogana – że

to jest bardzo czytelne, bardzo klarowne, bardzo mocne stanowisko, które wręcz było przetłumaczone później na różne języki i rozdane jako takie wzorcowe. Polska wie, czego chce. A na tym etapie... Chcemy też, jak będzie nowy minister albo ten będzie kontynuował swoją misję, nowy minister niemiecki w ramach nowej koalicji, uruchomić – i to jest moja odpowiedź – Trójkąt Weimarski, nie tylko Grupę Wyszehradzką, na rzecz szukania dobrych rozwiązań. One nie zawsze muszą być wspólne, ale wspólnie trzeba rozmawiać o rozbieżnościach i szukać wspólnych interesów. Na razie ja bym tak to skomentował, dość stanowczo, bo to są takie komunikaty.

Jeśli chodzi o rolniczy handel detaliczny – dziękuję za to pytanie – to powiem, że dobrze, że on jest, i dobrze, że przez ten rok... Zgodnie z ostatnim komunikatem było ponad 1 tysiąc rejestracji w zakresie produkcji roślinnej i kilkaset w zakresie produkcji zwierzęcej. Nie będę tutaj wymyślał, musiałbym dowiedzieć się, jaki jest stan aktualny. I myślę, że to jest dobry moment, bo rolniczy handel detaliczny zyskuje swoich zwolenników. Powiem więcej, my wprowadziliśmy tę grupę rolników prowadzących rolniczy handel detaliczny do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W ramach naborów na jesieni, i to jest ważna informacja, że na jesieni... Marketing i przetwórstwo produktów rolnych, ta ścieżka dla rolników, ta część... Po pierwsze, oczywiście trzeba to uprościć, bo to było bardzo trudne działanie i wiemy, że tutaj dużo trzeba poprawić. Jednak – uwaga – beneficjentem może być rolnik prowadzący rolniczy handel detaliczny. Kropka. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa to wsparcie do 100 tysięcy. Powiem, że system się rozwija. Oczywiście nic nie mamy do MOL i zachęcamy, żeby MOL jeszcze też się rozwijały, ale ten rolniczy handel detaliczny... Ja powiem ze swojego doświadczenia, że będąc na kujawsko-pomorskim festiwalu smaku, słyszałem... Wszędzie oczywiście się słyszy: a to sanepid przyszedł, a kazał nam jakieś pomysły realizować. Walczymy też z tą biurokracją, żeby ją oduczyć niedobrych nawyków.

*(Głos z sali: To jest bardzo trudne.)*

Ale robimy to, bo wiemy, co się dzieje, jak pani z sanepidu – przepraszam – przychodzi do gospodyni i mówi: pani se musisz teraz HACCP zrobić na marmoladę, którą pani będzie z tych swoich dwóch drzewek robić. No, takie są pomysły. Więc to jeszcze mamy do wypracowania.

Jeśli chodzi o jakościowy udział produktów, to na razie, można powiedzieć, idzie dobrze. Wzrasta eksport, chociaż chciałoby się, żeby był coraz to większy. 25 miliardów euro to wartość naszego eksportu produktów rolno-spożywczych. Nie jestem w stanie powiedzieć teraz, jaka jest struktura, ile gdzie i których jest produktów, czy ona się poprawia. Ale to też dobre pytanie. Ja bym powiedział, bo byłem ostatnio na wyjeździe studyjnym we Włoszech, że to jak gdyby tylko potwierdza to, co my powinniśmy robić, i w tym kierunku będziemy szli. Po pierwsze, trzeba zachęcać rolników do tego, żeby uczestniczyli w systemach jakości żywności, czyli żeby wyprodukowana żywność i ta przetworzona była jak najwyższej jakości, żeby surowiec był jak najwyższej jakości. Jeśli chcemy zyskiwać nowe rynki, to jakością. I te systemy jakości żywności... 2 nabory w ramach PROW będą teraz w czerwcu i na jesieni. Po drugie, to jest to wspie-

ranie nowych rynków w zakresie właśnie produktów wysokiej jakości, czyli produktów z wołowiny, wieprzowiny, tych naszych naturalnych, najlepszych produktów, wspieranie rolnictwa ekologicznego. I systemy jakości żywności są kluczem do tego, żebyśmy się rozwijali.

Jeśli chodzi o strukturę, musiałbym sprawdzić – te dane są dostępne w „rynkach rolnych” – jak to się zwiększa. Ale nie mam wątpliwości, że to jest kierunek, który spowoduje, że ta górka, nadwyżka eksportu będzie rosła. A mamy dużo do zrobienia, ponieważ... Znowu powołam się na przykład Włoch, gdzie cały eksport oparty jest i promocja produktów oparta jest na systemach jakości żywności. Kierunek jest bezwzględnie właściwy, trzeba to robić od razu, minęły 2 lata, to jest proces, który się dzieje i będzie kontynuowany.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze głosy?

Tutaj koledze mogę tylko dopowiedzieć, że ten komunikat Hogana, który był w końcu listopada ogłoszony, z szerokimi konsultacjami, a w Polsce był ogłoszony przez dyrektora generalnego Plewę, który w Polsce prezentował stanowisko, jest dość obiecujący, mogę powiedzieć, z naszego punktu widzenia, gdyż broni interesów rolników, jeśli chodzi o utrzymanie 2 filarów, czyli pierwszego filara i drugiego. Stanowisko Komisji, samego komisarza jest bardzo pozytywne. Natomiast mniej pozytywny jest komunikat ogłoszony przez ministra finansów... tzn. przez komisarza do spraw budżetu. Jest mniej korzystny. Musimy wszyscy wspólnie walczyć. I jest deklaracja premiera, który publicznie występował, że będzie walczył o wspólną politykę rolną, jak i fundusze spójności. Tak więc jest działanie w tym kierunku. Ale pamiętajmy, że zapowiedzi są zapowiedziami, a dokumenty legislacyjne się ukażą na przełomie maja i czerwca i dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, jakie są faktyczne rozwiązania dotyczące i finansów, i propozycji legislacyjnych, prawnych w zakresie perspektywy po 2020 r. Ja tę informację mam bezpośrednio z Brukseli, ale również w Polsce ona była. W związku z tym przekazuję, że działania rządu rzeczywiście są dość obiektywne, organizacje polskie reprezentujące rolników w Europie, czyli Brukseli, i w Polsce też są bardzo aktywne. Myślę, że wszyscy podejmujemy wspólne działania, żeby tej wspólnej polityki upilnować, żeby ona była. Bo wiemy, że mamy brexit, mamy cudzoziemców, mamy ograniczenia. Stąd wnioski, nawet i moje, komisarza również, aby zwiększyć zasilanie budżetu Unii Europejskiej z 1% do 1,1%, po to, żeby zabezpieczyć środki w związku z m.in. wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii, jak i również nowymi zadaniami. Jeżeli takie środki uzyskamy, a mamy pewne szanse... Moje wypowiedzi nawet prasa cytowała, że jeżelibyśmy podnieśli kwotę o 0,1%, to my płacimy jeszcze 2 miliardy więcej. Ja mówię: tak, bo te 2 miliardy więcej będą oznaczały przyjscie większych środków finansowych do polskiego budżetu w porównaniu z tym, co my tam wkładamy. A po drugie, nie ma możliwości finansowania wspólnej polityki rolnej z budżetu krajowego w takim zakresie, w jakim może być finansowana ze

środków Unii Europejskiej. Stąd ważnym elementem jest walczenie o zgodę, jak mówię, Polski i innych krajów na dofinansowanie tej 0,1%, co utrzyma wspólną politykę rolną. W innym przypadku to będzie rozkładanie wspólnej polityki rolnej, co będzie skutkowało niekonkurencyjnością rolnictwa europejskiego.

Ja myślę, że tak w skrócie, Panie Ministrze, dopowiadając, tak to wygląda.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:**

W pełni się zgadzam z tym, co pan przewodniczący powiedział. Mogę powiedzieć jeszcze jak gdyby w uzupełnieniu, że pracujemy i przygotowujemy się do tych wieloletnich ram finansowych. Uczestniczę w zespole w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w którym są i minister rozwoju, i wiceminister spraw europejskich dotyczących finansów, minister do spraw europejskich, minister finansów, minister rolnictwa, i przygotowujemy właśnie dla ministra spraw zagranicznych... Przede wszystkim kto będzie negocjował budżet? Nie minister rolnictwa będzie negocjował budżet, tylko będzie go negocjował premier w którymś momencie, a my musimy to wypracować. Ważna jest wewnętrzna deklaracja, że polityka spójności i wspólna polityka rolna są równoważne. Wierzę, i jestem przekonany, że Sejm przyjmie uchwałę na temat wspólnej polityki rolnej. Myślę, że istotnym wsparciem byłoby, gdyby Senat przyjął uchwałę o wspólnej polityce rolnej. To byłoby dużym wzmocnieniem resortu. I mogę powiedzieć, że zgadzam się, że to uzupełnienie niedoborów, jakiegokolwiek ono będzie... Pytanie, jak to jest liczone, bo też są różne głosy, to minister Szymański o tym mówi. Ale też chcę powiedzieć, że to, co teraz musimy mówić jednym głosem, to to, że jeśli jest tak wymagający komunikat, podniesienie warunków środowiskowych, dotyczących klimatu, zobowiązań, to musi być silny budżet wspólnej polityki rolnej. Ja myślę, że potrzebne jest zaangażowanie oczywiście tu obecnej koalicji rządzącej, jak i opozycji. Jestem przekonany, że opozycji zależy też na dobru wspólnym i to wsparcie będziemy mieli nie tylko w parlamencie polskim, ale i w europejskim. To jest bezcenne, to jest ten czas, który nam teraz jest dany, do maja, tak jak to zostało powiedziane, aby przedstawiać swoje racje i tę dyskusję prowadzić. My jesteśmy do tego wystarczająco przygotowani i dalej te sprawy zgłębiamy. Bo to, co pan przewodniczący powiedział, że jest korzystny zapis... Tak każdy z krajów mówi, ale my w tej chwili dopytujemy. Tak więc to jest trochę zagrożenie w tym dokumencie, że on jest taki uniwersalny. Dlatego dopytujemy. Tam zagrożenie jest, my określiliśmy te zagrożenia. Z 10 punktów zasadniczych jest 4, 5 takich, które... Rynki rolne nie do końca... Nie ma jednoznacznej deklaracji dotyczącej wyrównania płatności, aczkolwiek o tych płatnościach jest, ale jest odwołanie się do innych dokumentów. Ale ta sprawa związana z nowym okresem programowania i ta praca do maja jest bardzo ważna i ten czas musimy odpowiednio wykorzystać. Potwierdzam to. To jest ważne, bo to determinuje następne, po 2020 r., 6 lat funkcjonowania.



**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?  
Proszę, pan Kumorek.

**Przedstawiciel Niezależnego Samorządnego  
Związku Zawodowego  
Rolników Indywidualnych „Solidarność”  
Leszek Kumorek:**

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

No, ja słuchając tego, co pan minister mówi, jako rolnik jestem usatysfakcjonowany tym, że padło takie zdanie, że rolnicy sami muszą ocenić, czy te zmiany idą w dobrym kierunku. Jak najbardziej. Przy okazji chciałbym podziękować za wsparcie rolników, właściwie sadowników, ogrodników, plantatorów owoców miękkich – a tych jest niemało, bo ok. 24–25% rolników w Polsce zajmuje się produkcją owoców – za wsparcie i pomoc w wypracowaniu nowej formy umowy o pomocy przy zbiorach. Następują teraz bardzo duże zmiany w sprawach zatrudnieniowych i naprawdę to było oczekiwane przez rolników. Bo jeżeli my zaczniemy zatrudniać na umowę o pracę albo co najmniej na umowę-zlecenie, to te składki będą tak duże, że w zakresie tej produkcji możemy się pograżać. Ale jeżeli ta umowa będzie w ramach KRUS, czyli to będzie ok. 40 zł plus 130 zł, tj. 172 zł miesięcznie od pracownika, to jest to do przyjęcia i to jest po prostu bardzo słuszny kierunek.

Panie Ministrze, my mamy teraz, że tak powiem bez ogródek, pasztet z ustawą o promocji zatrudnienia. Obecnie ta ustawa jest prezentowana przez powiatowe urzędy pracy wśród rolników i powiem tak. Zainteresowanie rolników jest bardzo duże, bo to jest zupełnie novum, jednak powiem o odczuciach rolników. Rolnicy są przerażeni tym, co ich czeka. Do tej pory rolnik musiał 2 razy zgłosić się do urzędu pracy w celu legalnego zarejestrowania pracownika – to była ta procedura oświadczeniowa, uproszczona procedura oświadczeniowa – a teraz mamy do czynienia z bardzo skomplikowaną decyzją administracyjną. Rolnik musi w przypadku – ja tutaj posłużę się takim określeniem używanym przez osoby, które to prezentują – pracownika dyrektywowego zgłosić się do urzędu 7 razy, a w przypadku tzw. krajowego – no nie będę tego wyjaśniał, ponieważ mamy mało czasu, chciałbym tylko zakomunikować problem – również 7 razy, nie licząc tego, że jeszcze musi się zgłosić do KRUS, a jeżeli minie 120 dni, bo tylko do 120 dni może być umowa na pomoc przy zbiorach, musi się zwrócić również do ZUS i później do urzędu skarbowego. Tak że rolników czeka po prostu maraton tych wycieczek. I istnieje obawa, że w sytuacji kondensacji zbiorów, szczególnie w przypadku owoców miękkich, bo np. przygotowanie gospodarstwa 4-, 5-hektarowego, czy nawet 10-hektarowego... Żeby przygotować plantację czy truskawek, czy borówki, czy jakichś innych owoców do zbioru, wystarczą 3, 4 osoby, czyli praktycznie domownicy, a na okres zbioru potrzeba tych osób ok. 10 do nawet 40 osób na 1 ha, jak w przypadku borówki. Tak że, że tak powiem, jesteśmy zmuszeni zatrudniać obcokrajowców. I te procedury są bardzo skomplikowane. Prosilibyśmy, żeby

po prostu ministerstwo przeanalizowało to z gospodarczego punktu widzenia, ponieważ my jesteśmy w elicie światowej w produkcji owoców, szczególnie owoców miękkich, a pracochłonność tych zbiorów po prostu jest nieunikniona i mimo wysokiego poziomu nowoczesnej technologii nie unikniemy pracy ręcznej. I to jest bardzo, bardzo uciążliwe. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

No, jest to związane, Panie Ministrze, ze zmianą rozporządzenia Unii Europejskiej – czy dyrektywy, już nie pamiętam – które nam narzuca pewne obowiązki. Te negocjacje z ministerstwem pracy były dość długie. My liczymy na wsparcie pana ministra jak ojca, to, że będzie dalej wspierał te działania, bo to jest naprawdę bardzo, bardzo w tym roku niebezpiecznie wdrażane. Pamiętamy w Senacie, jak pan minister Szwed zapowiadał, że będzie się starał. Oprócz starań trzeba jeszcze pewnych działań. W związku z tym myślę, że troska pana ministra w tej sprawie będzie jak ojca, no, dołoży troszkę starań, żebyśmy jednak nie wylali dziecka z kąpielą, gdyż coraz trudniej jest znaleźć na rynku pracy polskich pracowników. I to jest poważne wyzwanie. Tym bardziej, że jest jeszcze to niebezpieczeństwo tzw. wypełniania warunków socjalnych, czyli jest jeszcze dodatkowa sprawa tzw. hotelu, jak to mówią niektórzy, która wynikać będzie z konieczności spełnienia warunków itd. Chodzi o to, żebyśmy nie spowodowali tego niebezpiecznego trendu, który nam rolnicy meldują, czyli żeby nie stali się przedsiębiorcami wypadającymi z działalności typowo rolniczej. Bo też te obawy są dość duże. No bo jeśli podatki, jeśli te wszystkie inne rzeczy, to kto wie, czy rolnicy nie będą musieli stawać się przedsiębiorcami. I to cały czas słyszę ten sam temat, który pan Kumorek podnosi tutaj wielokrotnie, a w wielu negocjacjach już brał udział, wiem, że wspólnie nieraz braliśmy udział w dyskusji. Tak że jest ta prośba o tzw. szczegółowy nadzór nad tym, co dałoby się jeszcze poprawić.

**Przedstawiciel Niezależnego Samorządnego  
Związku Zawodowego  
Rolników Indywidualnych „Solidarność”  
Leszek Kumorek:**

Jeszcze może tylko jedno zdanie.

Panie Ministrze, w 2014 r. chyba był rok gospodarstw rodzinnych. To gospodarstwa rodzinne, indywidualne, te takie mniejsze zajmują się tą produkcją, a ta produkcja jest znacząca. Tak że to najbardziej uderza w te gospodarstwa. No, zaskakujące jest również to, że w naszej konstytucji jest określone, że podstawą ustroju rolnego w Polsce są gospodarstwa rodzinne, a nie przedsiębiorstwa. A te przepisy praktycznie dotyczą... Można by je było przejść, ale trzeba mieć aparat urzędniczy, sekretarkę. Jeżeli np. małżeństwo zajmuje się produkcją owoców miękkich i zatrudnia ok. 30 osób, to jedna osoba praktycznie musi tylko kursować między urzędem a gospodarstwem. Bo jeszcze trzeba wziąć pod uwagę, że to, że zatrudnia 30–40 osób, to jeszcze

jest mało. Rotacja pracowników jest bardzo duża, ponieważ praca w rolnictwie – tego zresztą panu ministrowi nie trzeba tłumaczyć, wie to – jest bardzo ciężka i nie wszystkie osoby się nadają, nawet te przyjeżdżające z zagranicy, chociaż są zdeterminowane do pracy, bo tu jednak trzeba osób, które po prostu... W upał, zimno, czasami deszcz trzeba wziąć płaszcz, trzeba zbierać, bo owoce gniją. Tak że naprawdę jest specyfika tej produkcji, zresztą pan minister na pewno o tym wie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się odnieść, czy przyjmuje do wiadomości pewne informacje?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:**

Przyjmuję do wiadomości i przekażę też ministrowi Romanowskiemu, który... I zwracam uwagę na to, że w to też więcej niż jedno ministerstwo jest zaangażowane. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale wiemy, że to jest zagrożenie zewnętrzne – i trzeba jak gdyby wewnątrz się zorganizować, więc tu zrozumienie musi być po obydwu stronach – zobowiązanie unijne. No ale najważniejsze, żeby tu jakiś zdrowy rozsądek w tym wszystkim znaleźć i prowadzić... A z drugiej strony chcemy tę pracochłonną produkcję utrzymać, bo to jest jeszcze nasza przewaga konkurencyjna, że my możemy produkować taniej i te produkty są też dzięki temu wysokiej jakości. To jest przyjęte do wiadomości, jest uwrażliwienie, przekażę moim kolegom ministrom.

I dziękuję za ten pierwszy głos, że wyłapany został... Bo ja to powiedziałem z pełnym przekonaniem, że my możemy sobie opowiadać, ile pięknych rzeczy zrobiliśmy i jak to pięknie wygląda z naszego punktu widzenia, ale summa summarum z pokorą do tego podchodzimy. To rolnicy mają nam powiedzieć, czy coś zmieniło się, czy się nie zmieniło, co się zmieniło na dobre, a co na złe. I dziękuję za ten głos, bo on jest ważny, właśnie o taką informację nam chodzi. My nie chcemy czarować, epatować nie wiadomo jakimi osiągnięciami. Na końcu to i tak rolnicy muszą powiedzieć, że dobrze idzie albo że nie i co poprawić. Dziękuję za to.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

W związku z tym dziękujemy, Panie Ministrze, za informację. Mamy szczegółową informację na piśmie, możemy ją jeszcze analizować.

A jeśli chodzi o pewne problemy tutaj dzisiaj sygnalizowane, to będziemy sukcesywnie w tym roku krok po kroku realizować nasze problemowe posiedzenia komisji dotyczące czy to zgłaszanych tutaj problemów na rynku trzody, które są zgłaszane przez organizacje – będzie ono najprawdopodobniej w lutym – czy innych bieżących problemów, które są podnoszone. Już dzisiaj sygnalizuję członkom komisji, aby zgłaszać do nas uwagi, propozycje do planu działania na ten rok, tak żebyśmy mogli sobie to wpisać. Chciałbym, abyśmy na najbliższym posiedzeniu przyjęli plan działania na ten rok. Tak że zachęcam do składania propozycji do pracy komisji na rok 2018.

Dziękuję jeszcze raz panu ministrowi. Dziękuję wszystkim.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 57)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii